

REHABILITACJA CHRYSTUSA BOŻEGO

Wyciąg z rozdziału:

**Wojna przeciwko
zwierzętom
oraz
przestępstwo wobec
stworzenia Bożego**

z książki
REHABILITACJA
CHRYSTUSA
BOŻEGO

Synowie i córki Boga
z polecenia Boga,
w połączeniu z boską Mądrością,
trzecią siłą podstawową Boga,
rehabilitują Chrystusa Bożego.

Wyciąg z rozdziału:
Wojna przeciwko zwierzętom
oraz przestępstwo
wobec stworzenia Bożego

czerwiec 2016

© Gabriele Verlag Das Wort GmbH
Max-Braun-Str. 2
97828 Marktheidenfeld, Niemcy
www.rehabilitacja.de

Interpretacja tekstu wyłącznie na podstawie
oryginału niemieckiego.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Wojna przeciwko zwierzętom oraz przestępstwo wobec stworzenia Bożego

Oto dobry Pasterz, który stoi opiekuńczo pośrodku trzody, trzymając na ramieniu jagniątko – wielu łączy ten obraz z Jezusem z Nazaretu i nikt nie może sobie wyobrazić, aby On, Chrystus, Księżę pokoju, poderznął gardło temu jagnięciu, albo oddał je rzeźnikowi. On, Jezus, Chrystus, jest dobrym Pasterzem i przybył również i po to, aby uwolnić zwierzęta spod niewoli człowieka.

Dlaczego większość chrześcijan na tzw. Zachodzie, nie zastanawia się, gdy prawie codziennie zjada jakiś kawałek mięsa – czy to kotlet, stek, pieczeń wieprzowa, cielęcina, wołowina, mięso jagnięce, czy kurczak, także dziczyzna, a na chleb kładzie sobie jakąś wędlinę. Wielu spożywa tak dużo ryb, że za dwadzieścia lub trzydzieści lat ryby zostaną wyłowione z oceanów. Czy to odpowiada porządkowi stworzenia Bożego i nauce Chrystusa Bożego, czy jest to w duchu chrześcijańskim?

Bóg Odwieczny kocha zwierzęta i daruje im oddech, od człowieka natomiast, który udaje tzw.

koronę stworzenia, zwierzę zamiast opieki i miłości doznaje tylko niedoli, okrucieństwa i brutalnej śmierci. Rozmiary tej krwawej masakry są niesłychane. Na ziemi żyje dwa razy więcej tzw. zwierząt rzeźnych niż ludzi. Co roku zabija się na świecie 50 miliardów zwierząt i ok. jednego biliarda ryb w celu spożycia przez ludzi.

Podobny los spotyka też i inne zwierzęta, które powszechnie wykorzystuje się, dręczy i brutalnie zabija.

Każdego roku w laboratoriach przetrzymywane są miliardy zwierząt. Przebywają one w klatkach tygodniami i miesiącami, bestialsko dręczone i w końcu zabijane. Tych okrucieństw, jakie wyrządza się małpkom, psom, kotom, szczurom, myszom w czasie takich doświadczeń nie można sobie wyobrazić.

I dalej jest mowa o chrześcijaństwie!

Gdyby chociaż zwierzętom na wolności wiodło się nieco lepiej. Ale tak nie jest!

Zwierzęta żyją w lasach i na polach podobnie jak ludzie w strefie działań wojennych, gdzie brak schronienia, życiowej przestrzeni, zbyt mało żywności, za mało wody, a całe życie

wypełnione jest lękiem. W każdej chwili strzał z karabinu może zakłócić spokój w lesie czy na polu. Śmiertelnie trafione zwierzę – sarna, lis, dzik – pada na ziemię albo też ciężko ranione, z bólami nie do opisanego, wlecze się całymi dniami przed siebie, dopóki się nie wykrwawi. Młode pozostają często osierocone i skazane na śmierć z głodu...

*Bóg, odwieczny Stworzyciel,
wypowiadał się przez Swoich prawdziwych
proroków przeciwko jedzeniu mięsa*

Jezus z Nazaretu wypełnił prawo życia, którego Bóg Odwieczny naucza w Dziesięciu Przykazaniach poprzez Mojżesza. Jego przykazanie brzmi: „Nie powinieneś zabijać”. On wypowiedział się absolutnie – „Nie powinieneś zabijać”. To przykazanie dotyczy więc wszystkiego co żyje.

Bóg, Odwieczny, dał swoim ludzkim dzieciom jasne pouczenia względem życia na ziemi.

I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. (1 Rdz 1,29)

Te wskazówki Boga zostały zignorowane przez większość ludzi, a przede wszystkim przez kastę kapłańską. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy mordowanie zwierząt dla celów spożywczych nabrało tak monstrualnych rozmiarów. Bóg poprzez Swojego proroka Mojżesza dał ludziom przykazanie, by nie zabijać, ale również i przez kolejnych proroków Starego Przymierza Bóg wypowiadał dosadne słowa, kierując je przeciwko zabijaniu zwierząt.

Przez Izajasza Bóg, Stwórcą całego życia powiedział:

Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka (Iz 66,3)

A w innym miejscu, również przez Izajasza Bóg rzekł:

Krew wołów i baranów, i kozłów mi obrzydła (...) Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu (...) Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wystucham. Ręce wasze pełne są krwi. (Iz 1, 11-15)

Przez proroka Ozeasza objawił Wszech-Jedyny Bóg: *Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń.* (Oz 6,6)

Mimo tych jednoznacznych słów Bożych, nauka kapłanów utrzymuje, że to Bóg zażądał rzekomo ofiar, ale w rzeczywistości była to kasta kapłańska.

Jezus z Nazaretu kochał zwierzęta

Spisane tu słowa pokazują, że Bóg, Wszech-Duch, za wszystkich czasów występował poprzez prawdziwych proroków w obronie Swoich dzieci stworzenia.

Chrystus, syn Boży i Współrządca Królestwa Bożego przybył w Jezusie z Nazaretu, aby też i zwierzęta wybawić z cierpienia. **Był** przeciwny kultowi ofiarnemu, był przeciwny znęcaniu się nad zwierzętami, przeciwny mordowaniu zwierząt i pozbawianiu wolności stworzeń Bożych. Jezus z Nazaretu wypędził ze świątyni handlarzy, którzy sprzedawali zwierzęta ofiarne. Wypuścił na wolność zwierzęta i powiedział: *Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem*

modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. (Mk 11, 17)

W pozabiblijnej Ewangelii, zatytułowanej „Ewangelia Jezusa”, Jezus, Chrystus, wyjaśnia, że przybył również i dla zwierząt:

Zaprawdę, powiadam wam, że po to przyszedłem na świat, aby położyć kres wszelkim krwawym ofiarom i spożywaniu mięsa zwierząt i ptaków, które przez ludzi są zabijane. (To jest Moje Słowo str.779)

W „Ewangelii Jezusa” opisane jest wiele przykładów z życia Jezusa z Nazaretu, które ukazują, że był przyjacielem zwierząt. Opisane jest np. jak „(...) w pewnej miejscowości w pobliżu Tyberiady, gdzie znajduje się siedem źródeł, pewien młodzieniec przyniósł Mu żywe króliki i gołębie, aby spożył je z uczniami swymi. A Jezus, spojrzawszy przyjaźnie na młodzieńca, rzekł do niego: » Ty masz dobre serce, Bóg cię oświeci; czy nie wiesz, że na początku Bóg dał człowiekowi owoce ziemi jako pożywienie i przez to uczynił go nie mniejszym od mały albo wołu, albo konia, albo owcy « (...) » Wypuście stworzenia na wolność, aby i one radowały się w Bogu i aby

ich niewola nie była przyczyną winy człowieka«. Wtedy młodzieniec wypuścił je na wolność, a Jezus połamał klatki i zerwał ich więzy. (To jest Moje Słowo str. 349, 357)

Również pierwsi prachrześcijanie byli wegetarianami

Jezus z Nazaretu był przyjacielem zwierząt. Nie jadł mięsa, ani jego pierwsi uczniowie.

W starym zapisie Piotr wyjaśnił, że żyje „z chleba i oliwek” z małym dodatkiem warzyw. (Homilie Klemensa XII, 6.4)

Na temat Mateusza dowiadujemy się od ojca Kościoła Klemensa Aleksandryjskiego, że „żył z potraw warzywnych i nie dotykał się do mięsa”. (Paideia II, 1,16)

Również apostołowie Andrzej, Filip i Tomasz, jak i ewangelista Marek i Łukasz byli wegetarianami, czemu dają świadectwo pisarze II wieku. O Jakubie, rodzonym bracie Jezusa i pierwszym prowadzącym w pragminie, w Jerozolimie, dowiadujemy się: *Nie lubił ani wina, ani innych napitków, nie jadał również mięsa.* (Euzebiusz, Historia Kościelna II, 23, 5-6)

Również pierwsi tzw. ojcowie Kościoła jednoznacznie wyrażali się za odejściem od spożywania mięsa. Znany ojciec Kościoła Hieronim, żyjący w IV wieku, a dziś uznawany za „świętego”, wiedział o tym, że Jezus przyszedł, aby położyć kres jedzeniu mięsa i straszemu cierpieniu zwierząt. Hieronim (331-420) napisał jednoznacznie:

Jedzenie mięsa zwierząt było nieznaną do czasu potopu. Jednak po potopie wepchnięto nam w usta strzępy zwierzęcego mięsa i jego cuchnące soki... Jezus, Chrystus, który pojawił się kiedy wypełniły się czasy, znowu połączył koniec z początkiem, tak że nie mamy teraz pozwolenia na jedzenie mięsa zwierząt.

(Adversus Jovinianum I,18)

Dlaczego więc ludzie stanu kapłańskiego nie stosują się do wypowiedzi ojca Kościoła, którego ogłosili „świętym”?

Wegetarianie – przekłęci przez Kościół

Jeżeli pierwsi następcy Jezusa, Chrystusa, żywi-
li się warzywami, to dlaczego dla dzisiejszych
tzw. chrześcijan zabijanie i zjadanie zwierząt
jest takie oczywiste?

Odpowiedź brzmi: Dlatego, że już w pierw-
szych wiekach pierwotna nauka Jezusa z Naza-
retu coraz bardziej przesuwana była na dalszy
plan. Wielu ludzi nie chciało odejść od starych,
pogańskich zwyczajów, do których należało też
przyrządzanie mięsa. Równolegle powstała po-
nownie kasta kapłańska i pod szyldem „chrześ-
cijaństwo” stworzyła kościelną instytucję, której
Jezus nigdy nie chciał. W tej kościelnej instytu-
cji na jedzenie mięsa nie tylko się zezwala, lecz
mniej lub więcej jedzenie mięsa jest tu regułą.
Ojciec Kościoła Bazyli z Cezarei (ok.330-379)
podjął bezskuteczne próby, by zmienić tok wy-
darzeń. W IV w. nauczał „postu” w celu osią-
gnięcia „doskonałości”, do której chrześcijanie
powinni dążyć poprzez zaniechanie spożycia
mięsa.

Bazyli opisał również chrześcijan, którzy starali
się o samodoskonalenie, według nauki Chry-
stusa Bożego:

Żadne zwierzę nie boi się śmierci, nie leje się krew, nie pada wyrok śmierci na zwierzęta, bezlitosne brzuszysko nie wydaje wyroku śmierci na żadne zwierzę.

Nóż rzeźnicki leży u boku, a stół zadawała się tym, co samo rośnie.

Oraz: A kiedy i aniołowie posiłek mają, to zawiera on chleb, jak mówi prorok: „Chlebem anielskim posilał się człowiek” – a nie mięsem, nie winem, niczym tym, co zachcianki brzuszyska spełnia.”

(homilie o sześciu dniach stworzenia, hom. 9 rozdz. 4)

Mimo to ci, którzy nie chcieli ofiarować zwierząt „bezlitosnemu brzuszyskowi” uważani byli wkrótce przez Kościół na terenie całego imperium za „heretyków”, którzy sami musieli ponieść śmierć. Rok po śmierci Bazylego w 379 r. cesarz Teodozjusz I w 380 r. ogłosił wyznanie katolickie za jedyną religię państwową. Pierwszym „heretykiem”, którego Kościół w 385 r. skazał na śmierć w Trewirze był Hiszpan, Pryscylian, do którego nauk należał szacunek dla stworzenia Bożego oraz odmowa spożywania mięsa.

Na synodzie w Toledo w 447r. za sprawą papieża Leona I, późniejszego świętego, ustalono, że przekłęci są wszyscy ludzie, którzy żywią odrazę do mordowania zwierząt.

Na synodzie w Bradze, w Portugalii, w roku 561 ogłoszono ponownie ekskomunikę, która dotyczyła każdego, kto by podobnie do Pryscyliana uważał potrawy mięsne za nieczyste i odmawiał ich spożywania.

Zwierzętom odmówiono posiadania nieśmiertelnej duszy

Kościół dał początek „eliminowania” wiedzy o miłości Jezusa do zwierząt i tych wszystkich, którzy jej przestrzegali. Równolegle rósł gmach nauk teologicznych, spisanych przeciwko zwierzętom. Ogłoszony „świętym” i szanowany jako ojciec Kościoła Augustyn, ucząc w IV i V wieku, ukazał swoje zimne serce i brutalną postawę do zwierząt:

„Z ich wycia możemy wnioskować, że zwierzęta umierają w cierpieniach, jednak to nie dotyczy ludzi, gdyż zwierzęciu brakuje rozumnej duszy i dlatego nie jest z nami połączone poprzez

wspólną naturę". (Peter Dinzelbacher „Mensch und Tier in der Geschichte Europas" str. 289)
Skąd Augustyn wziął to stwierdzenie? Kto go tego nauczył? Na pewno nie Jezus z Nazaretu! Kto uważa takie niemiłosierdzie za właściwe, może określić swoją wiarę jako katolicką lub luterańską, ale z Jezusem z Nazaretu, który nauczał miłosierdzia względem wszelkiego życia, nie ma to nic wspólnego.

Tomasz z Akwinu jest do dzisiaj uważany za jednego z najwybitniejszych myślicieli Kościoła, w XIII wieku pisał: *„dusze zwierząt giną w ich ciałach”*.

(Summa contra gentiles, t.2, ks. II, rozdz. 82)

Jak mógł Tomasz z Akwinu pozwolić sobie na to, by odmówić zwierzętom posiadania nieśmiertelnej duszy, skoro Jezus, Chrystus, niczego podobnego nie nauczał?

Już Hiob, prorok Boga, wiedział, że całe Boże stworzenie natchnione jest Duchem. Mówił nawet o przewadze zwierząt:

Zapytaj zwierząt – pouczą. I ptaki w powietrzu powiedzą. Zapytaj Podziemia, wyjaśni; pouczą cię i ryby w morzu. Któż by z nich tego nie wiedział, że ręka Pana uczyniła wszystko: w Jego ręku – tchnienie życia i dusza każdego człowieka. (Hi 12, 7-10)

Ludzie kasty kapłańskiej nie słuchali jednak słów Boga, wypowiedzianych przez Jego posłańców. Do dzisiaj działają wyroki zimnych serc, gardzących życiem, wychwalanych przez Kościół myślicieli, którzy od setek lat dyktują okrutny sposób obchodzenia się człowieka ze zwierzętami, prześladując też każdego, kto występuje w obronie zwierząt.

W średniowieczu to inkwizycja kościelna skazywała ludzi na śmierć za to, że wzbraniali się zabijać zwierzęta. Na dowód przynależenia do prawdziwej wiary rzymskokatolickiej podejrzani musieli, np. publicznie zabić zwierzę.

Pogarda do zwierząt jest spisana dzisiaj w zasadach wiary Kościoła. Gardzące życiem sformułowania w Katechizmie katolickim mówią same za siebie, czytamy: *Bóg powierzył zwierzęta panowaniu człowieka (...) Jest więc uprawnione wykorzystywanie zwierząt jako pokarmu i do*

wytwarzania odzieży (...) Doświadczenia medyczne i naukowe na zwierzętach, są praktykami moralnie dopuszczalnymi, byle tylko mieściły się w rozsądnych granicach (...) (nr 2417)

A Kościół luterański twierdzi: *Nieodłączna godność i nieograniczone prawo do życia dla każdego odnosi się jedynie do człowieka.* (Zur Verantwortung des Menschen für das Tier als Mitgeschöpf, EKD – Text 41, 1991, II, 8)

Piękne słowa zwierzętom nic nie pomagają

Nastawiona wrogo do zwierząt nauka Kościoła nie uległa zmianie. Również i dzisiaj, kiedy przedstawiciele Kościoła pojawiają się w mediach i używają miłych słów. Na przykład papież Franciszek w lutym 2015 r. powiedział: *Chrześcijanin, który nie szanuje stworzenia Bożego, jest wierzącym, którego dzieło Boże nie obchodzi.* (de.radiovaticana.de, 9.2.2015)

Czy papież myśli, że tymi kilkoma życzliwie brzmiącymi słowami uda mu się tak po prostu zatrzeć ślady męczarni, rzezi i zabijania zwierząt, które mają swoje źródło w nauce Kościoła?

Przed Bogiem i Jego prawem miłości do Boga i bliźniego liczy się tylko bezinteresowny czyn. Wszystko inne dotyczy prawa siewu i zbioru, przyczyny i skutku.

Również i kolejna wypowiedź papieża Franciszka spotyka się z powszechną akceptacją:

Zatroszczmy się o ziemię, nasz wspólny dom, który nam Bóg darował! Tak bardzo ubolewam nad ścinanymi lasami w Argentynie, w celu pozyskania terenów pod uprawę soi. Chrońmy ziemię, wody i wszystko, co Bóg nam dał! (de. radiovaticana.de, 9.8.2015)

Jeżeli papież chce chronić ziemię, to dlaczego nie wyjaśni, że zwierzęta są istotami Bożymi, które mają ten sam oddech jak i my, i że nie mamy prawa, by je zabijać? To byłaby jasna wypowiedź, której spełnienie naprawdę pomogłoby zwierzętom i matce Ziemi. Wtedy i jego ubolewanie z powodu uprawy soi – kosztem ścinania lasów – nie byłoby konieczne, ponieważ soja w 90% stanowi paszę dla zwierząt, które są zabijane, by ludzie mogli spożywać ich mięso.

Jaką miarą mierzyć człowieka?

Jezus z Nazaretu nauczał: *Poznacie ich po ich owocach.*

Owoce takie można byłoby rozpoznać, gdyby najpierw papież dał dobry przykład: Musiałby zostać wegetarianinem. Musiałby wezwać swoich kardynałów, biskupów i księży oraz wiernych w Kościele, aby zaniechali spożywania potraw mięsnych i rybnych. Musiałby zlikwidować mszę hubertowską. Musiałby wypowiedzieć się przeciwko corocznemu, tradycyjalnemu wycinaniu tzw. świątecznych drzewek i temu podobne. Poza tym musiałby zmienić odpowiednie fragmenty w swoim Katechizmie, a swoich tzw. świętych Kościoła jak – Augustyn i Tomasz z Akwinu – „odświeżyć” oraz musiałby odwołać ekskomunikę nałożoną na wegetarian.

*Dzieło czynu
Miłości do Boga i bliźniego*

Stworzenie Boże nie oczekuje miłych słów, lecz dobrych czynów, dzieł miłości. Potrzebuje ludzi, którzy uświadamiają sobie swoje boskie pochodzenie i dowodzą tego, że są synami i córkami Boga, gdyż coraz bardziej spełniają wolę Bożą i swoje życie kształtują w świadomości jedności z wszelkim życiem.

Poprzez Gabrielę, prorokinię i ambasadorkę Boga czasów współczesnych, Duch Chrystusa Bożego naucza, że miłość do Boga i do bliźniego, która oznacza dobroć i miłosierdzie, obejmuje całe stworzenie Boże. W stwórczej kołysce Bożej powstaje życie istot i form wszystkich stopni ewolucyjnych – począwszy od królestw minerałów, roślin i zwierząt aż do istot Bożych, istot duchowych.

Świadomość więzi wszelkiego bytu – tak jak dzisiaj Chrystus Boży przekazuje poprzez Gabriele – prowadzi ludzi krok po kroku, by ponownie dotarli do swojego pochodzenia, do boskiego bytu, który znajduje się w głębi istoty każdego człowieka.

Dzięki otworzeniu się świadomości, że każdy z nas jest dzieckiem, synem i córką Boga, i że współstworzenia również pochodzą z tchnienia Bożego – rozbudzamy całkowicie inne nastawienie do przyrody, roślin, minerałów i zwierząt. Ludzie rozpoznają, że zwierzęta to ich mniejsze rodzeństwo. Odbierają rośliny jako rozwijające się istoty, które podobnie do nich pochodzą z Bożej Wszech-Jedności. Obchodzenie się z minerałami nie będzie już im

obojętne i człowiek odnajdzie się ponownie w jedności z przyrodą i zwierzętami, z którymi istnieje wiecznie poprzez Ducha, Stwórcę Wszechświata, gdyż są to istoty z Jego prapoczątku, z siły Boga Stworzyciela.

Spełnienie miłości do Boga i bliźniego przynosi dowód na to, że nauka Jezusa, Chrystusa, prowadzi do życia i pełnej pokoju jedności między człowiekiem, przyrodą i zwierzętami.

Na temat książki Rehabilitacja Chrystusa Bożego

Chrystus Boży, niegdyś w Jezusie z Nazaretu jest rehabilitowany na ziemi, ponieważ instytucjonalne tj. konfesjonalne struktury władzy wykorzystywały i wykorzystują, dyskredytowały i dyskredytują Chrystusa Bożego w najbardziej haniebnym sposobie.

Autorzy naświetlają szczegółowo wiele form nadużywania imienia Jezusa, Chrystusa, a przede wszystkim zniekształcenie i fałszowanie Jego pierwotnej nauki oraz wynikające z tego katastrofalne skutki dla ludzkości i całej ziemi.

Oto niektóre tematy, które przedstawiono:

- Walka zewnętrznych religii przeciwko prachrześcijańskiemu nurtowi.*
- Przemoc, wojny i przestępstwa pod płaszczykiem „chrześcijaństwa”.*
- Kościelne dogmaty i zasady wiary.*
- Zapowiedź walki przeciwko Chrystusowi.*
- Krwawe ślady Kościołów.*
- Otchłanie nauki Marcina Lutra.*
- Lekceważenie i ucisk kobiet.*
- Przestępstwa Kościoła wobec dzieci.*
- Wojna przeciwko zwierzętom oraz przestępstwa wobec stworzenia Bożego*

Ponieważ nie przyjęto niebiańskiej nauki Jezusa z Nazaretu i częściowo ją sfalszowano, Bóg, Odwieczny, przysłał w tym przelotowym czasie Pocieszyciela, którego Jezus z Nazaretu zapowiedział słowami: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. (J 16, 12-13)

Chrystus Boży dotrzymał Swojej obietnicy. Poprzez Gabriele, prorokinię i ambasadorkę Boga czasów współczesnych, darowana jest dzisiaj

*nam, ludziom, cała prawda, niesfałszowana
niebiańska nauka wolnego Ducha.*

*Więcej na ten temat dowiedzą się Państwo
w licznych książkach i zapisach dla ludzi wszel-
kich kultur i narodów.*



REHABILITACJA CHRYSTUSA BOŻEGO

Książka w języku niemieckim i w innych językach
708 str., twarda okładka
jest również dostępna jako e-book (epub)
www.rehabilitacja.de

Chętnie prześlemy kolejne bezpłatne broszury,
zawierające wyciąg z rozdziałów książki „Rehabili-
tacja Chrystusa Bożego”.

Gabriele Verlag Das Wort
Max-Braun-Str. 2
97828 Marktheidenfeld, Niemcy
www.rehabilitacja.de

REHABILITACJA CHRYSTUSA BOŻEGO

SYNOWIE I CÓRKI BOGA
Z POLECENIA BOGA,
W POŁĄCZENIU Z BOSKĄ MĄDROŚCIĄ
TRZECIĄ SIŁĄ PODSTAWOWĄ BOGA
REHABILITUJĄ CHRYSTUSA BOŻEGO.

Nadszedł czas: Chrystus Boży, niegdyś w Jezusie z Nazaretu, który przyniósł ludziom naukę niebios, naukę pokoju, jedności, wszechobejmujące nieodwracalne prawo miłości, jest rehabilitowany na ziemi. Chrystus Boży był i jest wykorzystywany i dyskredytowany przez instytucjonalne struktury władzy w najbardziej haniebny sposób.



Gabriele-Verlag
Das Wort